

## DRUGIE PODEJŚCIE DO POLICYJNYCH TERENÓWEK

---

Policja nie zamierza się poddawać w staraniach dotyczących zakupu 17 nieoznakowanych pojazdów terenowych. Pierwszy przetarg zakończył się niepowodzeniem w związku z niewystarczającym budżetem jaki na ten cel przeznaczono. Okazuje się jednak, że rozpisano już kolejny, w którym na oferty formacja czeka do 18 sierpnia.

24 lipca tego roku Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie unieważniła postępowanie, w ramach którego dostarczonych miało zostać 17 nieznakowanych samochodów osobowo-terenowych dla jednostek terenowych Komendy Głównej Policji. Postępowanie zakładało też - w ramach skorzystania z prawa opcji - możliwość dokupienia kolejnych 4 pojazdów. Ostatecznie okazało się jednak, że budżet jakim dysponowała formacja był zbyt niski i żadna ze złożonych ofert nie mieściła się we wskazanych przez policję "widełkach".

Swoje oferty złożyły dwie firmy, tj. Toyota JA-NOW-AN Sp. z o.o. z Zabrza oraz Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Zdunek” Sp. z o.o. z Gdańska. Pierwsza z nich za dostawy pojazdów oczekiwała 3 706 000 zł, druga ponad 950 tys. więcej, bo realizację zamówienia wyceniła na 4 667 231 zł. Finalnie policji - by móc zdecydować się na tańszą propozycję - zabrakło 106 tys. złotych (budżet wynosił równie 3,6 mln złotych).

**Czytaj też:** [Policyjne radiowozy za 13 mln złotych](#)

Policja nie zamierza poddawać się jednak w staraniach dotyczących zakupu nowych samochodów terenowych czego dowodem jest rozpisanie nowego przetargu na zakup tego typu samochodów. Chodzi dokładnie o dostawę 17 terenówek, z opcją na dodatkowe 4 sztuki. Tym razem, jeśli ostatecznie udałoby się wyłonić dostawcę, samochody mają zostać dostarczone do 11 grudnia tego roku, a jeśli dodatkowo skorzystano by z prawa opcji, to termin dostarczenia 4 pojazdów ustalono na 21 grudnia. Na oferty formacja czeka do 18 sierpnia. Przy ich ocenie pod uwagę brana będzie cena (60 proc.), współczynnik masy pojazdu gotowego do jazdy do maksymalnej mocy netto silnika (10 proc.), pojemność silnika (10 proc.). Dodatkowo punktowane będą pojazdy wyprodukowane w tym roku (5 proc.), a wyposażenie auta w pełnowymiarowe koło zapasowe (5 proc.), możliwość regulacji kolumny kierowniczej w dwóch płaszczyznach (5 proc.) i fabryczny autoalarm (5 proc.).

**Czytaj też:** [Pojazdy opancerzone dla policji, czyli militaryzacja w stylu USA](#)

Policja zamierza kupić pojazdy o rozstawie osi nie mniejszej niż 2,750 mm. Auto ma mieć długość nie mniejszą niż 4,750 mm, przy wysokości nie mniejszej niż 1,740 mm i nie większej niż 2,200 mm. Pojemność skokową określono na nie mniej niż 2.750 cm<sup>3</sup>, a maksymalna moc netto silnika ma być nie mniejsza niż 125 kW (170 KM). Pojazdy mają osiągać prędkość maksymalną nie mniejszą niż 170

km/h. W terenówkach ma być zastosowana automatyczna skrzynia biegów oraz elektroniczny system stabilizacji toru jazdy, a także napęd na cztery koła.

Jak na razie nie wiadomo jaki budżet formacja tym razem przeznaczyła na realizację zamówienia. Jeśli nie został on zwiększony a w toku postępowania nie wpłyną oferty tańsze od tych złożonych poprzednio, może się okazać, że i tym razem postępowanie trzeba będzie unieważnić.

JR